Księga Amosa

Rozdział 1

Sąd nad sąsiadami Izraela i Judy

1. Słowa Amosa, który był pasterzem w Tekoa. Miał on widzenie o Izraelu w czasach Uzjasza, króla judzkiego, i w czasach Jeroboama, syna Joasza, króla izraelskiego, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. **2**. I rzekł: Pan grzmi z Syjonu i wydaje swój donośny głos z Jeruzalemu, dlatego żałobą okrywają się niwy pasterzy i usycha szczyt Karmelu. **3**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Damaszku i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ żelaznymi bronami stratowali Gilead. **4**. Rzucę ogień na dom Hazaela, aby strawił pałace Benhadada, **5**. I połamię zawory Damaszku, i wytępię mieszkańców Bikat-Awen i władcę Bet-Eden. I pójdzie na wygnanie lud aramejski do Kir - mówi Pan. **6**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Gazy i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ uprowadzili całą ludność, aby ją wydać Edomowi. **7**. Rzucę ogień na mury Gazy, aby strawił jej pałace, **8**. I wytępię mieszkańców Aszdodu i władcę Aszkalonu. I zwrócę swoją rękę przeciwko Ekronowi, tak że zginie ostatek Filistynów - mówi Wszechmogący Pan. **9**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Tyru i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ wydali Edomowi wszystkich wygnanych mieszkańców i nie pamiętali o bratnim przymierzu, **10**. Rzucę ogień na mury Tyru, aby strawił jego pałace. **11**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Edomu i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ stłumiwszy w sobie wszelką litość, ścigał mieczem swojego brata, ustawicznie pałał gniewem i wiecznie chował swoją wściekłość. **12**. Rzucę ogień na Teman, aby strawił pałace Bosry. **13**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Ammonitów i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ rozpruwali brzemienne w Gileadzie, aby rozszerzyć swoje granice. **14**. I rozniecę ogień na murze Rabby, aby strawił jej pałace, wśród zgiełku w dzień bitwy, w wichurze w dzień huraganu. **15**. I pójdzie ich król do niewoli, a razem z nim jego książęta - mówi Pan.

Rozdział 2

Sąd nad Moabem, Judą i Izraelem

1. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Moabu i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ spalił kości króla Edomu na wapno. **2**. Rzucę ogień na Moab, aby strawił pałace Kerijjot. I zginie Moab we wrzawie, wśród zgiełku przy głosie trąby. **3**. Wytępię władcę spośród niego i wraz z nim wybiję wszystkich jego książąt - mówi Pan. **4**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Judy i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ wzgardzili zakonem Pana i nie przestrzegali jego ustaw, gdyż zwiodły ich kłamliwe bożyszcza, za którymi chodzili ich ojcowie. **5**. Rzucę ogień na Judę, aby strawił pałace Jeruzalemu. **6**. Tak mówi Pan: Z powodu trzech zbrodni Izraela i z powodu czterech nie cofnę tego, ponieważ sprzedają za pieniądze sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów. **7**. Depczą w prochu ziemi głowy biednych i naginają prawo ubogich; syn i ojciec chodzą do jednej dziewki, plugawiąc moje

święte imię. **8**. Na szatach wziętych w zastaw kładą się przy każdym ołtarzu i w domu swojego Boga piją wino ukaranych. **9**. A przecież to Ja wytępiłem przed wami Amorejczyka, wysokiego jak cedr, mocnego jak dąb; jego owoc wyniszczyłem z góry, a jego korzenie z dołu. **10**. Przecież to Ja wyprowadziłem was z ziemi egipskiej i prowadziłem was przez pustynię czterdzieści lat, abyście posiedli ziemię Amorejczyka. **11**. Nadto powoływałem spośród waszych synów proroków, a spośród waszych młodzieńców nazyrejczyków. Czy nie było tak, synowie Izraela? - mówi Pan. **12**. Lecz wy poiliście nazyrejczyków winem, a prorokom nakazywaliście: Nie prorokujcie! **13**. Otóż Ja zatrzeszczę pod wami tak, jak trzeszczy wóz wypełniony snopami. **14**. I nie zdoła uciec szybki, mocnego nie podtrzyma jego siła, a bohater nie ocali swojego życia. **15**. I nie ostoi się łucznik, nie umknie szybkonogi, ani jeździec nie ocali swojego życia, **16**. A najodważniejszy wśród bohaterów będzie uciekał w owym dniu nagi - mówi Pan.

Rozdział 3

Zadanie proroka

1. Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział Pan o was, synowie Izraela, o całym pokoleniu, które wyprowadziłem z ziemi egipskiej: **2**. Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy. **3**. Czy idzie dwóch razem, jeżeli się nie umówili? **4**. Czy ryczy lew w lesie, jeżeli nie ma łupu? Czy wydaje swój głos lwie szczenię w jaskini, jeżeli nic nie złowiło? **5**. Czy wpada ptak w sidła na ziemi, jeżeli nie było przynęty? Czy odskoczy sidło od ziemi, jeżeli nic nie złapało? **6**. Czy nie lęka się lud, gdy w mieście zabrzmi trąba? Czy zdarza się w mieście nieszczęście, którego by Pan nie wywołał? **7**. Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom. **8**. Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał? Gdy Wszechmogący Pan każe, któż by nie prorokował?

Zapowiedź zburzenia Samarii

9. Ogłaszajcie w pałacach Asyrii i w pałacach ziemi egipskiej i mówcie: Zbierzcie się na górze Samarii i zobaczcie, jak wielkie zamieszanie i jaki ucisk w niej panują! **10**. Nie umieją postępować uczciwie - mówi Pan - w swoich pałacach gromadzą skarby ze zdzierstwa i grabieży. **11**. Dlatego tak mówi Wszechmogący Pan: Wróg otoczy kraj i pozbawi cię twojej mocy, i splądrowane będą twoje pałace. **12**. Tak mówi Pan: Jak pasterz wyrywa z lwiej paszczęki dwa podudzia lub chrząstkę z ucha, tak zostaną wyrwani synowie Izraela. Wy, którzy siedzicie w Samarii na brzegu dywanu, a w Damaszku na wezgłowiach, **13**. Słuchajcie i świadczcie przeciwko domowi Jakuba - mówi Wszechmogący Pan, Bóg Zastępów; **14**. W dniu, w którym karać będę zbrodnie Izraela, nawiedzę też ołtarz Betelu, i będą ucięte narożniki ołtarza, i spadną na ziemię. **15**. Rozwalę pałac zimowy wraz z pałacem letnim; i runą pałace z kości słoniowej, a dla domów hebanowych nastanie kres - mówi Pan.

Rozdział 4

Biada kobietom Samarii!

1. Słuchajcie tego słowa wy, krowy baszańskie, mieszkające na górze Samarii, które uciskacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do swoich mężów: Przynoście, a będziemy piły! **2**. Wszechmogący Pan przysiągł na swoją świętość: Zaprawdę, oto idą na was dni, gdy was wywloką hakami, a wasze potomstwo wędkami rybackimi. **3**. I wychodzić będziecie przez wyłomy, jedna za drugą, i będziecie wyrzucone poza Hermon - mówi Pan. **4**. Przychodźcie do Betelu i grzeszcie, do Gilgalu, i jeszcze mnóżcie grzech! Każdego ranka składajcie wasze ofiary, co trzeci dzień wasze dziesięciny, **5**. I spalajcie chleby kwaszone na ofiarę dziękczynną, obwołujcie głośno ofiary dobrowolne, bo to tak lubicie, synowie Izraela - mówi Wszechmogący Pan. **6**. A chociaż to Ja zesłałem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i pozbawiłem was chleba we wszystkich waszych siołach, jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan. **7**. I chociaż to Ja wstrzymałem wam deszcz na trzy miesiące przed żniwami i spuściłem deszcz na jedno miasto, a na drugie miasto go nie spuściłem, jedno pole było zlane deszczem, a drugie, na które deszczu nie zesłałem, uschło, **8**. Wtedy ciągnęli z dwóch, trzech miast do jednego miasta, aby się napić wody, a pragnienia nie zaspokojono, jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan. **9**. Smagałem was posuchą i rdzą, spustoszyłem wasze ogrody i wasze winnice, i szarańcza pożarła wasze drzewa figowe i oliwne, a jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan. **10**. Zesłałem na was mór jak na Egipt, wybiłem mieczem waszych młodzieńców, pozwoliłem uprowadzić wasze konie i sprawiłem, że zaduch waszych obozów dostał się do waszych nozdrzy, a jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan. **11**. Dokonałem wśród was takiego spustoszenia, jakiego dokonał Bóg w Sodomie i Gomorze, i staliście się jak głownia wyrwana z ognia, a jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan. **12**. Dlatego tak postąpię z tobą, Izraelu... A ponieważ tak chcę z tobą postąpić, przeto przygotuj się na spotkanie twojego Boga, Izraelu! **13**. On bowiem jest tym, który kształtuje góry i stwarza wiatr, i objawia człowiekowi swoje zamysły; On stwarza zorzę poranną i mrok i kroczy po wyżynach ziemi: a imię jego Pan, Bóg Zastępów.

Rozdział 5

Wezwanie do pokuty

1. Słuchajcie tego słowa, które ja nucę nad wami jako pieśń żałobną, domu Izraela! **2**. Upadła, już nie powstanie, dziewica Izraela; leży na własnej ziemi i nikt nie może jej podnieść. **3**. Bo tak mówi Wszechmogący Pan do domu Izraela: Miasto, które wyprawiło w pole tysiąc, zachowa stu, a to, które wyprawiło stu, zachowa dziesięciu. **4**. Bo tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie mnie, a żyć będziecie! **5**. Lecz nie szukajcie Betelu i nie chodźcie do Gilgalu i nie pielgrzymujcie do Beer-Szeby, gdyż Gilgal pójdzie na wygnanie, a Betel obróci się w nicość. **6**. Szukajcie Pana, a żyć będziecie, aby nie przerzucił się na dom Józefa jak ogień, i strawił go, a nikt w Izraelu nie będzie mógł go ugasić. **7**. Biada

tym, którzy przemieniają prawo w piołun, a sprawiedliwość rzucają na ziemię! **8**. On tworzy Plejady i Oriona, mrok przemienia w poranek, a po dniu zsyła ciemną noc; wzywa wody morskie i rozlewa je po powierzchni ziemi - Pan imię jego. **9**. On zsyła zgubę na mocarza i zagładę sprowadza na twierdzę. **10**. Nienawidzą obrońcy prawa w bramie i mają wstręt do tego, który mówi prawdę. **11**. Ponieważ pobieracie dzierżawne od biednego i bierzecie od niego daninę zboża, to chociaż budujecie domy z ciosanego kamienia, nie będziecie w nich mieszkać, a chociaż zasadziliście rozkoszne winnice, wina z nich pić nie będziecie. **12**. Bo wiem, że liczne są wasze zbrodnie i wielkie wasze grzechy. Gnębicie niewinnego, bierzecie łapówki, a prawo ubogich obalacie w bramie. **13**. Przeto, kto rozumny, niech milczy w tym czasie, gdyż jest to czas zły! **14**. Szukajcie dobrego, a nie złego, abyście żyli i aby Pan, Bóg Zastępów, był z wami tak, jak to mówicie! **15**. Nienawidźcie zła, a miłujcie dobro i zapewnijcie prawu miejsce w bramie! Może zmiłuje się Pan, Bóg Zastępów, nad resztką Józefa. **16**. Dlatego tak mówi Pan Wszechmogący, Bóg Zastępów: Na wszystkich placach skarga, na wszystkich ulicach mówią: Biada, biada! i nawołują oracza do żałoby i płaczków do narzekania. **17**. Skarga będzie we wszystkich winnicach, gdy przejdę pośród ciebie - mówi Pan. **18**. Biada wam, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością. **19**. To tak, jakby ktoś uciekał przed lwem, a spotyka niedźwiedzia; a gdy wejdzie do domu i opiera rękę o ścianę, ukąsi go wąż. **20**. Zaiste, dzień Pana jest ciemnością, a nie światłością, mrokiem, a nie jasnością. **21**. Nienawidzę waszych świąt, gardzę nimi, i nie podobają mi się wasze uroczystości świąteczne. **22**. Nawet gdy mi składacie ofiary całopalne i ofiary z pokarmów, nie mam w nich upodobania, a na ofiary pojednania z tłustych waszych cieląt nie mogę patrzeć. **23**. Usuń ode mnie wrzask twoich pieśni! I nie chcę słyszeć brzęku twoich harf. **24**. Niech raczej prawo tryska jak woda, a sprawiedliwość jak potok nie wysychający! **25**. Czy składaliście mi ofiary krwawe i ofiary z pokarmów na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela? **26**. Nie! A teraz poniesiecie Sikkuta, waszego króla, i Kewana, obrazy waszych bóstw, które sami sobie uczyniliście, **27**. Ja zaś zaprowadzę was do niewoli poza Damaszek - mówi Pan, Bóg Zastępów, takie jest jego imię.

Rozdział 6

Zepsucie w Izraelu

1. Biada beztroskim na Syjonie i zadufanym na górze Samarii, wybitnym obywatelom pierwszego z ludów, którzy czują się jak bogowie w domu Izraela! **2**. Idźcie do Kalne i zobaczcie, a stamtąd przejdźcie do Chamat-Rabba i zstąpcie do Gat filistyńskiego. Czy jesteście lepsi niż te królestwa? Czy wasz obszar jest większy niż ich obszar? **3**. Oddalacie od siebie myśl o dniu nieszczęścia, a przybliżacie zgubę i gwałt. **4**. Wylegują się na łożach z kości słoniowej i rozciągają się na swoich dywanach, zjadają jagnięta z trzody i cielęta z obory. **5**. Pobrzękują na strunach lutni, jak Dawid wymyślają sobie instrumenty muzyczne, **6**. Piją wino z czasz ofiarnych i namaszczają się najlepszymi olejkami, lecz nie

boleją nad zgubą Józefa. **7**. Przeto teraz pójdą na wygnanie na czele wygnańców i ustanie ucztowanie hulaków. **8**. Przysiągł Wszechmogący Pan na swoje życie - mówi Pan, Bóg Zastępów: Brzydzę się pychą Jakuba, nienawidzę jego pałaców, wydam na łup miasto i wszystko, co w nim jest. **9**. I stanie się tak: Choćby pozostało tylko dziesięciu mężczyzn w jednym domu, i oni pomrą. **10**. I pozostanie tylko krewny, aby wynieść zwłoki z domu. A gdy zapyta kogoś, kto jest w zakątku domu: Czy jest jeszcze kto z tobą? A tamten odpowie: Nie ma! To doda: Cicho! Gdyż nie wolno wspominać imienia Pana. **11**. Bo oto Pan każe rozwalić dom większy w gruzy, a dom mniejszy w kawałki. **12**. Czy konie mogą biegać po skale? Czy wołami można orać morze? Lecz wy obróciliście prawo w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun. **13**. Biada wam, którzy radujecie się z Lodabaru, którzy mówicie: Czy nie własną siłą odebraliśmy Karnaim? **14**. Gdyż oto Ja pobudzę przeciwko wam, domu Izraela, lud - mówi Pan, Bóg Zastępów - który dręczyć was będzie od przełęczy Hamat aż do potoku na stepie.

Rozdział 7

Trzy wizje prorocze; szarańcza, posucha i pion murarski

1. Takie widzenie dał mi oglądać Wszechmogący Pan: Oto stworzył szarańcze, gdy zaczął odrastać potraw, a był to potraw po kośbie królewskiej. **2**. A gdy już dojadała zieleń ziemi, rzekłem: Wszechmogący Panie, przebacz! Jakże ostoi się Jakub, wszak jest tak maleńki? **3**. I żałował tego Pan: Nie stanie się - rzekł Pan. **4**. Takie widzenie dał mi oglądać Wszechmogący Pan: Oto Wszechmogący Pan wezwał płomień ognia, aby spalił wielką toń podziemną i strawił rolę. **5**. I rzekłem: Wszechmogący Panie! Zaniechaj tego! Jakże ostoi się Jakub, wszak jest tak maleńki? **6**. I żałował tego Pan: I to się nie stanie - rzekł Wszechmogący Pan. **7**. Takie widzenie dał mi oglądać: Oto Pan stał przy murze z pionem w ręku. **8**. I rzekł Pan do mnie: Co widzisz, Amosie? I odpowiedziałem: Pion. Wtedy Wszechmogący rzekł: Oto Ja spuszczam pion wpośród mojego ludu izraelskiego, już mu nie przepuszczę. **9**. Spustoszone będą wyżyny Izaaka i zburzone świętości Izraela, i powstanę przeciwko domowi Jeroboama z mieczem.

Kapłan Amazjasz wypędza Amosa z Betelu

10. Wtedy Amazjasz, kapłan Betelu, posłał do Jeroboama, króla izraelskiego, taką wieść: Amos spiskuje przeciwko tobie wpośród domu izraelskiego, kraj nie może znieść wszystkich jego słów. **11**. Bo tak mówi Amos: Jeroboam zginie od miecza, a Izrael na pewno pójdzie z ziemi swej na wygnanie. **12**. Do Amosa zaś rzekł Amazjasz: Jasnowidzu! Uchodź, uciekaj do ziemi judzkiej, tam jedz chleb i tam prorokuj, **13**. Lecz w Betelu już nie prorokuj, bo to jest świątynia królewska i przybytek królewski. **14**. Wtedy Amos odpowiedział i rzekł do Amazjasza: Nie jestem ja prorokiem ani też uczniem proroka; jestem pasterzem i hodowcą sykomor, **15**. Lecz Pan wziął mnie spoza trzody i rzekł do mnie: Idź, wystąp jako prorok wobec ludu mojego izraelskiego! **16**. A teraz posłuchaj ty słowa Pana: Ponieważ mówisz: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi i nie wyrokuj o domu Izaaka, **17**. Dlatego tak mówi Pan: Twoja żona

będzie uprawiać w mieście nierząd, a twoi synowie i twoje córki padną od miecza. Twoja ziemia sznurem będzie podzielona, a ty umrzesz na nieczystej ziemi, Izrael zaś pójdzie ze swej ziemi na wygnanie.

Rozdział 8

Czwarta wizja: kosz dojrzałych owoców

1. Takie widzenie dał mi oglądać Wszechmogący Pan: Oto był kosz dojrzałego owocu. **2**. I rzekł: Co widzisz Amosie? I odpowiedziałem: Kosz dojrzałego owocu. Wtedy Pan rzekł do mnie: Dojrzał do zagłady lud mój izraelski, już mu nie przepuszczę.

Groźba kary za nieuczciwość

3. Śpiewaczki świątyni będą zawodzić w owym dniu - mówi Wszechmogący Pan. Będzie mnóstwo trupów, wszędzie porzuconych. Cicho! **4**. Słuchajcie tego wy, którzy depczecie ubogiego i tępicie biednych kraju, mówiąc: **5**. Kiedyż minie nów, abyśmy mogli kupczyć zbożem, i sabat, abyśmy mogli ziarno wystawić na sprzedaż, pomniejszyć efę, a powiększyć odważniki, przechylić oszukańczo wagę, **6**. Nabywać nędzarzy za pieniądze, a ubogich za parę sandałów i sprzedawać poślad zboża? **7**. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. **8**. Czyż nie ma z tego powodu zatrząść się ziemia i żałobą okryć się wszyscy jej mieszkańcy? Ona cała podniesie się jak Nil i opadnie jak Rzeka Egipska. **9**. W owym dniu, mówi Wszechmogący Pan, sprawię, że słońce zajdzie w południe, i mrokiem okryję ziemię w biały dzień, **10**. I zamienię wasze święta w żałobę i wszystkie wasze pieśni w pieśń żałobną; na wszystkie biodra włożę włosiennicę, a na każdą głowę łysinę. Przekształcę to w żałobę po jedynaku, a całą przyszłość w dzień goryczy.

Głód słowa Bożego

11. Oto idą dni - mówi Wszechmogący Pan - że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz słuchania słów Pana. **12**. I wlec się będą od morza do morza, i tułać się z północy na wschód, szukając słowa Pana, lecz nie znajdą. **13**. W owym dniu mdleć będą z pragnienia piękne panny i młodzieńcy, **14**. Którzy przysięgają na "Przewinienie" Samarii i mówią: Jako żyw twój Bóg, Danie! Albo: Jako żyw twój ulubieniec, Beer-Szebo! Upadną i już nigdy nie powstaną.

Rozdział 9

Piąta wizja: Sąd Pana

1. Widziałem Wszechmogącego stojącego przy ołtarzu. I rzekł do mnie: Uderz w głowicę, niech zadrżą sklepienia i upadną na głowy ich wszystkich, a resztę ich zabiję mieczem. Żaden uciekający z nich nie ujdzie ani też nie uratuje się żaden uchodźca. **2**. Choćby się przedarli do Szeolu, wyciągnie ich stamtąd moja ręka, a choćby się wdrapali na niebiosa, ściągnę ich stamtąd w dół, **3**. A choćby się ukryli na szczycie Karmelu, wyśledzę ich tam i wyciągnę; a choćby się ukryli przed moimi oczyma na dnie morza,

i tam nakażę wężowi, aby ich kąsał. **4**. A gdy pójdą przed swoimi wrogami do niewoli, i tam nakażę mieczowi, aby ich zabijał. Tak zwrócę moje oko na nich ku złemu, a nie ku dobremu. **5**. Wszechmogący, Pan Zastępów, to ten, który dotyka ziemi i ona drży, i okrywają się żałobą wszyscy jej mieszkańcy, podnosi się cała jak Nil i opada jak Nil egipski. **6**. Buduje w niebie swoją komnatę, a strop swój zakłada na ziemi; skrzykuje wody do morza i rozlewa je po powierzchni ziemi - Pan imię jego. **7**. Czy nie jesteście dla mnie tym samym, co Kuszyci, wy, synowie Izraela? - mówi Pan. Czy nie wyprowadziłem Izraela z ziemi egipskiej, Filistyńczyków z Kaftoru, a Aramejczyków z Kiru? **8**. Oto oczy Wszechmogącego Pana są zwrócone na to grzeszne królestwo: Wytępię je z powierzchni ziemi, jednak nie wytępię doszczętnie domu Jakuba - mówi Pan. **9**. Bo oto każę przesiać wśród wszystkich ludów dom Izraela, jak się przesiewa w przetaku, tak że ziarnko nie upadnie na ziemię. **10**. Od miecza poginą wszyscy grzesznicy mojego ludu, którzy mówią: Nie dosięgnie nas ani nie zaskoczy nieszczęście.

Przyszła odbudowa królestwa Dawidowego

11. W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni, **12**. Aby posiedli resztki Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywane było moje imię, mówi Pan, który to czyni. **13**. Oto idą dni, mówi Pan, w których oracz będzie przynaglał żniwiarza, a tłoczący winogrona siewcę ziarna; i góry będą ociekały moszczem, a wszystkie pagórki nim opływały. **14**. I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. **15**. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01